

Ulysses S. Grant



ULYSSES S. GRANT nie potrzebował ani nie chciał prezydentury i wszedł do Białego Domu ze znaczną niechęcią. Jego olśniewająca sława podczas wojny secesyjnej wyniosła go w ciągu trzech lat z byłego kapitana pracującego dla młodszego brata w sklepie z wyrobami skórzanymi ich ojca w Galena w stanie Illinois na dowódcę wszystkich armii Stanów Zjednoczonych. W ciągu jeszcze jednego roku zakończył wojnę i przygotował się do zbierania nagród zwycięstwa. Obywatele Galeny podarowali Grantowi ładnie umeblowany dom, który zachował jako rezydencję do głosowania i odwiedzał go od czasu do czasu, a przez pewien czas Grantowie mieszkali w Filadelfii, w innym domu podarowanym zwycięskiemu generałowi; ale dowodzenie armią wymagało obecności Granta w Waszyngtonie, gdzie Grant, szczęśliwie żonaty i oddany ojciec czwórki dzieci, zjednoczył swoją rodzinę. Awansowany do stopnia generała armii 25 lipca 1866 roku Grant zajmował stopień wojskowy wyższy niż jakikolwiek inny Amerykanin z wyjątkiem Jerzego Waszyngtona, otrzymywał wygodną pensję z wieloma dodatkami i wypełniał poważne obowiązki. Rzeczywiście, wdzięczni obywatele Północy zamierzali uhonorować i nagrodzić człowieka, który zasługiwał na większe uznanie za dalsze istnienie Stanów Zjednoczonych niż ktokolwiek inny z wyjątkiem prezydenta Abrahama Lincolna. Do zalet stanowiska Granta jako generała naczelnego zaliczała się dożywotnia kadencja, co było niemałą korzyścią dla człowieka, który doświadczył skrajnej biedy w latach między rezygnacją z armii w 1854 r. a ponownym podjęciem służby wojskowej podczas wojny domowej w 1861 r. Jako młody oficer otrzymał awanse podczas wojny meksykańskiej, ale armia czasu pokoju nie dawała mu wielkich szans na awans. Przydzielony do służby na wybrzeżu Pacyfiku w 1852 roku i ostrożnie zostawiając ciężarną żonę, Grant zetknął się z zawyżonymi cenami i odczuł finansowy szczyptę żołdu wojskowego. Nie mogąc odnieść sukcesu w inwestycjach ani w rolnictwie, samotny i nieszczęśliwy, kapitan Grant zrezygnował ze służby. Opuścił wybrzeże Pacyfiku, aby dołączyć do rodziny i zamierzał uprawiać ziemię w hrabstwie Saint Louis w stanie Missouri, którą teść podarował jego żonie Julii, ale pomimo zawziętych wysiłków uległ panice w 1857 r. i ostatecznie stracił gospodarstwo i niedokończony dom z bali, niestety nazwany Hardscrabble, który zbudował z pomocą sąsiadów. W następnych latach Grantowi nigdy nie udało się osiągnąć sukcesu w niczym, czego próbował. W pewnym momencie zastawił swój zegarek na dwa dni przed Bożym Narodzeniem, być może po to, by kupić prezenty dla swojej żony i dzieci. Przeprowadzka do Galeny w 1860 roku, aby podjąć pracę, którą zapewnił mu ojciec, mogła być jeszcze większym upokorzeniem. Taka bieda pozostawiła blizny. Przez resztę życia z wdzięcznością wspominał przyjaciół, którzy byli przy nim w trudnych latach, a także tych, którzy pomogli mu zdobyć dowództwo w wojnie

secesyjnej i odrzucili krytykę jego generała. Chciał osobistej lojalności i odwdzieczył się nią nadmiernie hojnie. Grant cenił bezpieczeństwo i stabilność ponad chwałę i bogactwo. Podczas wojny secesyjnej zaczął wykorzystywać swoją żołądkę wojskową na zakup ziemi, którą kiedyś uprawiał, próbując odtworzyć posiadłość swojego teścia, White Haven. Grant, zapalony hodowca koni, nie mógł się doczekać ostatecznej emerytury i satysfakcji rolnika-dżentelmena, ale awans na generała porucznika w 1864 r. dał mu perspektywę równie przyjemnego życia w armii w czasie pokoju jako generał przy biurku i ustabilizowane życie rodzinne. Polityka nie pociągała Granta, być może po części dlatego, że fascynowała jego ojca. Jesse Root Grant, samozwańczy człowiek, który nigdy nie pozwolił innym o tym zapomnieć, wspiął się od biedoty do zamożności w branży skórzanego, kształcąc się po drodze. Pisał listy do gazet na różne tematy, pogrążył się w kontrowersjach politycznych i został wybrany na burmistrza Georgetown, a później Bethel w stanie Ohio. (Ulisses wychował się w Georgetown, ale urodził się w Point Pleasant 27 kwietnia 1822 r.) Być może w reakcji jego syn rozwinął takie zamiłowanie do prywatności i skromności, że przez długą karierę publiczną nigdy nie poprawił powszechnego błędnego przekonania, że jego drugie imię to Simpson, nazwisko panińskie jego matki (miał na imię Hiram Ulysses, ale jego imię nigdy nie zostało użyte); do wygłoszenia przemówienia politycznego nie mógł się nawet zdobyć dopiero kilka lat po opuszczeniu Białego Domu. Jesse nalegał, aby jego najstarszy syn, niechętnie, udał się do West Point i niewiele zrobił, aby pomóc mu rozpocząć pracę na roli w Missouri. Gdy Ulisses zyskał sławę podczas wojny secesyjnej, dumny ojciec próbował promować karierę syna poprzez listy do gazet; w rezultacie, jak zauważył Grant, gazety z Cincinnati, te najbardziej dostępne dla Jessego, przedstawiały Ulissesa najbardziej nieprzychylnie relacje ze wszystkich na północy. Pisząc do potencjalnego biografy Ulissesa, Jesse przyznał, skąd jego syn odziedziczył swoją postać:

Podobnie jak jego matka, rzadko się śmieje, nigdy nie płacze ani nie wpada w ekscytację – choć zawsze w przyjemnym humorze – nigdy nie mówi wulgarnych słów ani nie oddaje się dowcipom – zawsze mówi, co ma na myśli i ma na myśli to, co mówi – zawsze wyrażając się w sposób używając jak najmniejszej liczby słów i nigdy w życiu nie wdawał się w osobistą polemikę z mężczyzną ani chłopcem.

W 1856 roku Grant głosował na prezydenta Demokratę Jamesa Buchanana, wyjaśniając później, że zrobił to, aby zapobiec secesji i dlatego, że „znałem Frémont”. W 1860 roku, choć nie kwalifikował się do głosowania jako nowicjusz w Galenie, Grant faworyzował demokratę Stephena A. Douglasa. Jednak Grant otrzymał swoje pierwsze zlecenie w wojnie secesyjnej od republikanina, gubernatora Richarda Yatesa; a jego mianowanie na generała brygady, które poprzedziło jego pierwsze spotkanie z wrogiem, nastąpiło dzięki wysiłkom innego republikanina, kongresmana Elihu B. Washburne'a z Galeny. Konwersja Granta do Partii Republikańskiej przebiegła niezauważalnie, ponieważ starał się unikać wszelkiego zaangażowania w kwestie polityczne, ale w 1864 roku zrozumiał znaczenie reelekcji Lincolna dla zwycięstwa na polu bitwy i pozwolił Washburne'owi używać swoich listów jako literatury kampanii. Grant poparł reelekcję Lincolna za pośrednictwem partii Union, co było czymś więcej niż fałszywym frontem dla Republikanów, o czym świadczy nominacja Andrew Johnsona, zdeklarowanego i zatwardziałego demokraty, na wiceprezydenta. W 1864 r. spekulacje polityczne skupiały się już na bohaterze wojskowym i Grant otrzymał korespondencję rozpoznawczą zarówno od Demokratów, jak i Republikanów. Przed nominacją Granta na generała porucznika Lincoln zasięgnął zapewnienia, że Grant nie ma ambicji prezydenckich. Na konwencji Unii delegacji stanu Missouri chcieli przyłączyć się do radykalnego protestu, głosując na Granta w sprawie nominacji na prezydenta, chociaż wszystkie pozostałe głosy trafiły na Lincolna. Po Appomattox uzasadnione powody, dla których Grant odrzucił propozycje polityczne w 1864 r., nie miały już zastosowania. Grant spotkał Lincolna po raz pierwszy w marcu 1864 roku, kiedy Grant udał się do Waszyngtonu, aby otrzymać służbę w stopniu generała porucznika. Mieli oczywiste podobieństwa jako produkty nowego Zachodu, ale różnice były ważniejsze. Lincoln zachował aurę pioniera, podczas gdy Grant kultywował elegancję, przy czym Lincoln zyskał sławę dzięki opowiadaniu sprośnych historii, a Grant – reputację tego, który nie chce ich słuchać. Styl

Lincoln był pośredni i wątpliwe jest, czy podczas ich rzadkich spotkań Grant w pełni rozumiał tego człowieka i jego politykę. Podczas gdy Grant odniósł wrażenie, że prezydent złożył wojnę w jego ręce, Lincoln zachował swoją nadzorczą rolę jako naczelny dowódca. Kiedy Grant domagał się, aby prezydent usunął kłopotliwego i niekompetentnego podwładnego, generała dywizji Benjamina F. Butlera, Lincoln nalegał, aby Grant wziął odpowiedzialność za tę decyzję. Mianowanie przez Granta syna Lincoln, Roberta, do personelu jego centrali, zwolniło Lincoln z obowiązku powstrzymywania własnego syna od wojny, na którą wysłał tak wielu innych synów. Stosunkowo bezpieczna pozycja Roberta rozwiązała także jeden z problemów Lincoln z Mary Lincoln, której coraz dziwniejsze zachowanie przybierało czasami formę irracjonalnych obaw o bezpieczeństwo Roberta. Napady złości Mary rozdzieliły Lincolnów i Grantów, co w szczególności doprowadziło do odrzucenia zaproszenia do Ford's Theatre. Podsumowując, Grant niewiele nauczył się od Lincoln.

Granta i Johnsona

Niestety prezydent, z którym Grant spędził znacznie więcej czasu, Andrew Johnson, udzielił negatywnych lekcji. Lincoln nie krył cienia szorstkości, ale Johnson pokazał to z dumą. Podkreślając swoje skromne pochodzenie i zdobywając rozgłos dzięki własnym wysiłkom, Johnson mógł sprawiać wrażenie przypominającego ojca Granta, którego nieprzypadkowo Johnson mianował naczelnikiem poczty w Covington w stanie Kentucky w żenująco rażącej próbie zobowiązania syna. Johnson i Grant zmierzali w stronę kolizji w sprawie polityki. Obaj mężczyźni byli właścicielami niewolników przed wojną secesyjną, ale Johnson chlubił się swoim posiadaniem, kiedyś ogłosił swoje marzenie, aby każda amerykańska rodzina mogła posiadać niewolników, i oparł swoją politykę na swoim niezłomnym przekonaniu o wyższości białych. Grant pracował w Hardscrabble z niewolnikami dostarczonymi przez jego teścia, a Julia nadal posiadała niewolników podczas wojny secesyjnej; ale Grant uwolnił jednego niewolnika, którego sam był właścicielem w 1859 r., w czasie, gdy desperacko potrzebował pieniędzy, jakie mogła przynieść sprzedaż niewolnika. Na początku wojny domowej obawiał się powstania niewolników, które, jak sądził, będzie musiało zostać stłumione przez siły zbrojne zarówno Północy, jak i Południa. Podobnie jak podczas wojny domowej zmienił się z Demokraty na Republikanina, zmieniło się jego podejście do Czarnych. Od pierwszych dni wojny secesyjnej Czarni przyczyniali się do zwycięstwa Unii, gromadząc się przez północne linie, przynosząc informacje o sile i planach Południa. Gdy już dotarli do linii, z wdzięcznością przyjęli zatrudnienie w ramach wsparcia armii, pracując przy zadaniach, które uwalniały białych mężczyzn do walki. Grant był świadkiem, jak pierwsi czarni żołnierze w jego armii udowodnili swoje zdolności żołnierskie, broniąc Zakola Millikensa w czerwcu 1863 r. Pod koniec wojny domowej 10–12 procent armii Unii składało się z czarnych żołnierzy; ważny element armii, sprawdzili się na wielu polach bitew. W ten sposób Grant, ostatni wybrany na prezydenta był posiadacz niewolników, został zmuszony przez swoją rolę wojskową do postrzegania Czarnych zarówno jako istot ludzkich, jak i żołnierzy. Jeśli nie przekroczył rasizmu swoich czasów, jako dowódca generalny wziął na siebie odpowiedzialność za wszystkich ludzi, którzy służyli w armii, białych i czarnych. Podobnie jak Lincoln uważał, że odpowiedzialność rządu rozciąga się na weteranów; odmowa praw obywatelskich i obywatelstwa mężczyznom, którzy walczyli, obraziła jego poczucie obowiązku. Jednak Grant podzielał część sympatii Johnsona do białych z Południa: w końcu utrzymywał trwałe przyjaźnie z wieloma oficerami starej armii z Południa, poślubił mieszkańca Południa (kuzyn generała Konfederacji Jamesa Longstreeta) i nigdy nie brał udziału w gorzkiej, odcinkowej debacie przed wojną secesyjną. Johnson, mianowany generałem brygady w momencie, gdy został mianowany gubernatorem wojskowym Tennessee, w rzeczywistości służył w charakterze cywilnym. Zawsze będąc politykiem, Johnson próbował manipulować armią, aby służyła jego celom zarówno w Tennessee, jak i w Białym Domu. Wysłany przez Johnsona z inspekcją na Południe, Grant wrócił z raportem, w którym podkreślono gotowość południowców do potwierdzenia swojej lojalności, co odpowiadało Johnsonowi, ale nie zalecał wycofania wojsk ani eliminacji Biura Wyzwoleńców, agencji założona w celu

opieki i ochrony byłych niewolników. Polityka Johnsona polegająca na szybkim przywracaniu praw politycznych w byłych stanach Konfederacji naraziła żołnierzy Unii na pozwy wnoszone do sądów stanowych przez ich byłych wrogów. Grant wydał w styczniu 1866 roku zarządzenia zezwalające na kierowanie takich spraw do sądów federalnych lub Biura Wyzwoleńców. Johnson wkrótce rozpoczął otwartą wojnę z Kongresem, który przyjął ustawę o Biurze Wyzwoleńców i ustawę o prawach obywatelskich pomimo jego weta. Johnson i Grant wkrótce znaleźli się w cichym konflikcie dotyczącym egzekwowania ustawodawstwa Kongresu przez armię. Konflikt przebiegał spokojnie, ponieważ Grant jako żołnierz był zdecydowany słuchać naczelnego wodza, a Johnson potrzebował popularności Granta, aby wzmocnić swoją władzę polityczną. Johnson zaciągnął Granta na „huśtawkę po kręgu”; była to wycieczka rzekomo mająca na celu poświęcenie grobowca Douglasa w Chicago, ale w rzeczywistości polityczna podróż mająca na celu umożliwienie Johnsonowi przedstawienia przed wyborcami swojej sprawy przeciwko radykałom w Kongresie, którzy domagali się radykalnych działań politycznych i społecznych zmiany na południu. Niegodne przemówienia Johnsona zniesmaczyły Granta, który tymczasowo opuścił imprezę w Cleveland, co doprowadziło do oskarżeń zagorzałych zwolenników Johnsona, że Grant wycofał się, aby wyzdrowieć po nadmiernym picciu. Zdając sobie sprawę z niebezpieczeństw związanych z pogarszaniem się ich relacji, Johnson próbował wysłać Granta z misją do Meksyku i sprowadzić na jego miejsce Williama T. Shermana do Waszyngtonu; Grant stanowczo odmówił wyjazdu, twierdząc, że prezydent nie ma uprawnień do wydawania rozkazów oficerowi wykonującemu misję cywilną. Republikanie w Kongresie wykorzystali wyobcowanie poprzez pierwszą ustawę o odbudowie, na mocy której utworzyli w byłej Konfederacji pięć okręgów wojskowych, w których oficerowie armii mieli nadzorować przestrzeganie polityki rekonstrukcji. W dniu 2 marca 1867 roku Kongres odrzucił weto Johnsona wobec pierwszej ustawy o odbudowie i przyjął ustawę o przywłaszczeniu armii zawierającą jeźdźca, znaną jako ustawa o dowództwie armii, wymagającą, aby wszystkie rozkazy prezydenta przechodziły przez naczelnego generała i zabraniającą jego usunięcie lub przeniesienie. Wkrótce po wejściu w życie ustawy o odbudowie jej rygorystyczne egzekwowanie przez generała dywizji Philipa H. Sheridana w 5. Okręgu Wojskowym (Luizjana i Teksas) zirytowało Johnsona, któremu związane były ręce fakt, że Sheridan był wielkim faworytem Granta. W sierpniu Johnson uderzył w Sekretarza Wojny Edwina M. Stanton, który przez długi czas był agentem radykalnych obozów prezydenckich i był chroniony przez sojuszników Kongresu na mocy ustawy o kadencji, która zabraniała usuwania urzędników gabinetu bez zgody Senatu. Johnson zawiesił Stanton i mianował Granta pełniącym obowiązki sekretarza wojny. Johnson wiedział, że nie uda mu się władczo usunąć Stanton bez zastąpienia go najpopularniejszym człowiekiem w kraju; Grant zgodził się, zamiast pozwolić armii wpaść w nieprzyjazne ręce. Johnson i Grant zarządzali tym niełatwym partnerstwem do czasu ponownego zebrania się Kongresu pod koniec 1867 r., co szybko wykazało determinację w przywróceniu Stanton na stanowisko i stawiając Granta w niemożliwej do utrzymania pozycji posłuszeństwa albo swojemu naczelnemu dowódcy, albo Kongresowi. Grant powiedział Johnsonowi, że zamierza zrezygnować ze stanowiska sekretarza wojny, aby utrzymać niezmienny poziom narażałby go na karę grzywny i pozbawienia wolności zgodnie z ustawą o kadencji. Johnson poprosił Granta o opóźnienie rezygnacji i uważał, że się na to zgodził. W wyniku nieporozumienia (jak sądzili przyjaciele Granta) lub złej wiary (jak sądził Johnson) Grant oddał urząd Stantonowi, zanim Johnson miał możliwość nominowania alternatywnego kandydata, który mógłby zyskać wystarczającego wsparcia Republikanów, aby uzyskać potwierdzenie. Przywrócenie Stanton doprowadziło do burzliwej konfrontacji w rządzie, podczas której Johnson oskarżył Granta o kłamstwo. Publikacja wymiany zawziętej korespondencji, która nastąpiła po posiedzeniu gabinetu, zakończyła proces zerwania między prezydentem a generałem. Ponowne wysiłki Johnsona mające na celu usunięcie Stanton doprowadziły do procesu w sprawie impeachmentu, a Grant jest obecnie uważany za zdecydowanego zwolennika usunięcia Johnsona. Zerwanie z Johnsonem dostarczyło Republikanom wystarczających dowodów na to, że Granta można zaliczyć do ich partii. Niechęć Granta do Johnsona i jego polityki

wzrosła do tego stopnia, że wierzył, że obowiązek wymaga akceptacji nominacji na prezydenta, mimo że osobiście wolał pozostać w armii.

Wybory 1868

Nominacja Granta przez Partię Republikańską była nieunikniona; nikt inny nie został poważnie rozpatrzony, a głosowanie na konwencji było jednomyślne. Na swojego kandydata na wiceprezydenta Konwencja wybrała Schuyler Colfax, wygananego i nieważnego kongresmena ze stanu Indiana. Nominacja Granta miała chronić Republikanów przed odpowiedzią na tak trudne pytania, jak długość, jaką zamierzali forsować politykę rekonstrukcji i zakres ich zaangażowania na rzecz wyzwoleńców. Platforma opowiadała się za uwłaszczeniem Czarnych w byłej Konfederacji, pozostawiając sprawę innym stanom. Koniec wojny zagroził kruchemu sojuszowi ludzi prowadzących bardzo odmienne polityki gospodarcze; rolnicy ze Środkowego Zachodu i producenci ze Wschodu nie zgodzili się co do kluczowych kwestii walutowych, ceł i wielu innych kwestii. Końcowe słowa listu Granta akceptującego nominację: „Miejmy pokój” stały się republikańskim okrzykiem bojowym, cenionym tym bardziej ze względu na banalność. Demokraci posiadali wszystkie mocne i słabe strony partii narodowej. Głośne wsparcie ze strony osób, które niedawno walczyły o obalenie rządu, okazało się błogostawieństwem z mieszanym skutkiem. Nawet na północy losy partii podczas wojny secesyjnej okazały się zawstydzające; partia podzieliła się na frakcje wojny i pokoju, przy czym ta ostatnia zaprzeczała możliwości wygrania wojny i czasami działała, aby spełnić prorocstwo. Oskarżenia o brak patriotyzmu sugerowały niektórym przywódcom, że mądrze jest porzucić wszelkie kwestie związane z wojną i zamiast tego skupić się na polityce gospodarczej, ale Demokraci z Północy i Południa nie zgodzili się na porzucenie kwestii, które uważali za tak ważne; ponadto uwagi wymagały kwestie rekonstrukcji. Demokraci mieli mnóstwo kandydatów do nominacji, ale żaden z nich nie był wybitny. Johnson zasługiwał na uwagę ze względu na swoją upartą obronę zasad Demokratów, a prezes Sądu Najwyższego Salmon P. Chase, który w 1854 r. odstąpił od Demokratów w związku z kwestią niewolnictwa, ogłosił swój powrót do partii w samą porę, aby ubiegać się o nominację. George Pendleton z Ohio opowiadał się za wykupem obligacji wyemitowanych w celu sfinansowania wojny secesyjnej za pomocą dolara, waluty fiducjarnej wprowadzonej jako środek wojenny, a ten inflacyjny plan spotkał się z entuzjastycznym poparciem znajdujących się pod presją dłużników, zwłaszcza rolników ze Środkowego Zachodu. Nominacja Winfielda Scotta Hancocka stwarzała możliwość konfrontacji zwycięzcy pod Appomattox z bohaterem Gettysburga i generałem, którego administracja rekonstrukcji Luizjana zadowolili nawet Johnsona. Ponieważ wybitni kandydaci znosili się nawzajem, konwencja przeciągała się, głosowanie za głosowaniem. W końcu zmęczeni delegaci zdecydowali się na Horatio Seymoura, gubernatora Nowego Jorku z czasów wojny, który przewodniczył zgromadzeniu i wyparł się jakiegokolwiek zainteresowania nominacją. Niechęć Seymoura do dostarczenia wojska w czasie wojny i jego nieudolne zachowanie podczas poborowych zamieszek w Nowym Jorku stanowiły zobowiązania, którym Demokraci mieli nadzieję stawić czoła, nominując Francisca P. Blaira Jr. na wiceprezydenta. Blair zanegował swoją zaletę bycia dowódcą pod dowództwem Shermana, co powinno dać mu aurę patriotyzmu potrzebną do zrównoważenia Seymoura, poprzez zapalną krytykę rządów rekonstrukcji jako barbarzyńskich i despotycznych. Grant ostentacyjnie zignorował wynikającą z tego kampanię. W szczytowym okresie Grant w towarzystwie Shermana i Sheridana wyjechał na kombinację inspekcji i wakacyjnej wycieczki po Zachodzie, docierając aż do Denver. Kiedy telegramem przesyłano wyniki wyborów do domu Granta w Galenie, ten nie interesował się nimi wyjątkowo mało. Kiedy wszystkie głosy zostały policzone, Grant pokonał Seymoura, zdobywając 214 głosów elektorskich z 26 stanów do 80 głosów elektorskich z 8 stanów: Nowy Jork, New Jersey, Oregon, Delaware, Georgia, Kentucky, Luizjana i Maryland. Jednak popularna większość Republikanów (3 do 2,7 miliona) liczyła tylko nieco ponad 300 000 osób. Zakładając, że 90 procent z 500 000 głosów oddanych przez czarnych trafiło na Granta, Seymour otrzymał większość głosów oddanych przez białych. Niemniej jednak Grant

skorzystał na tej samej arytmetyce wyborczej, która zapewniła Lincolnowi zwycięstwo w 1860 r., zdobywając mniej niż 40 procent głosów powszechnych. Ponowne wybory w 1868 r. pokazały siłę i odporność Partii Demokratycznej, obarczonej godnymi ubolewania wynikami wojny secesyjnej i nieatrakcyjnymi kandydatami w 1868 r. Biorąc pod uwagę fakt, że w Mississipi, Wirginii i Teksasie nie odnotowano żadnych głosów prezydenckich; że zwycięstwa Republikanów w stanach południowych i granicznych zależą od głosów Czarnych (w żadnym wypadku nie zapewnionych jako stały element sceny politycznej); i że Demokraci mogliby ponieść niektóre północne stany, a w innych zaostrzyć wyścig, Partię Demokratyczną można nadal uważać za partię większościową w Stanach Zjednoczonych. Jeśli czarne głosy nie wybrały Granta, to też go nie skrzywdziły. Głosy Czarnych umieściły sześć stanów byłej Konfederacji w kolumnie Republikanów, a nadzieje Republikanów na przyszłość zależały w dużej mierze od dalszego udziału Czarnych w życiu politycznym. Przywódcy republikańscy wiedzieli, że osobista popularność Granta była głównym atutem kampanii; mogliby przegrać z jakimkolwiek innym kandydatem. Grant uważał, że swój wybór zawdzięcza narodowi amerykańskiemu, a nie Partii Republikańskiej. Jak przygotowywał się do inauguracji, dotrzymywał własnych rad co do przemówienia inauguracyjnego i nominacji w rządzie, odrzucając polityków chętnych do pomocy. Przywódcy republikańscy myśleli, że wyświadczyli mu przysługę, dając mu prezydenturę; Grant myślał, że przyznano mu uciążliwe stanowisko z niestabilnym stażem. Przywódcy republikańscy myśleli, że stworzyli polityka; Grant myślał, że utworzyli administratora. Sukces Granta jako generała w dużej mierze wynikał z jego niemilitarnej postawy. Wysłany do West Point wbrew swojej woli, nigdy nie cieszył się tradycjami życia wojskowego. Wierzył, że ogólnie pojęte prawa wojenne mają zostać złamane w nowych warunkach. W ostatnim roku wojny towarzyszył Armii Potomaku, nie wypierając jej dowódcy, generała dywizji George'a G. Meade'a, i przejął obowiązki ogólnego dowództwa, nie prowadząc żołnierzy do bitwy. Zatrudnił generała dywizji Henry'ego W. Hallecka, swojego poprzednika na stanowisku generała naczelnego, jako szefa sztabu, wyznaczając armię Stanów Zjednoczonych na drodze do nowoczesnej biurokracji wojskowej. Ten niemilitarny generał zdecydował się teraz zostać apolitycznym prezydentem. Zasadnicza różnica polegała na sytuacji, jaką przedstawił mu prezydent. Grant spędził piętnaście lat w armii od chwili wkroczenia do West Point aż do rezygnacji w 1854 roku, a podczas wojny secesyjnej był w pełni świadomy praw wojennych, których nie przestrzegał. Rozumiał szczegóły proceduralne konwencjonalnej organizacji wojskowej i miał jasność co do tych, które miał nadzieję zmienić. Jego zdolność do innowacji opierała się na znajomości podstaw swojej pracy, której brakowało mu, gdy wchodził do Białego Domu. Wyrażna niechęć Granta do polityki wprawiła polityków w zakłopotanie, ale zachwyliła opinię publiczną. Długa bitwa między Johnsonem a Kongresem stała się męcząca; w tym sensie hasło „Miejmy pokój” trafiło do wyborców. Niewiele oczekiwali od prezydenta, a Grant przygotował się, by ich zadowolić. W warunkach wojennych Lincoln ogromnie zwiększył uprawnienia urzędu. Na początku konfliktu nie zwołał Kongresu na sesję, ale natychmiast wezwał wojsko, zawiesił nakaz habeas corpus i podjął inne nadzwyczajne środki, których ratyfikacji oczekiwał od Kongresu. Kiedy Kongres okazał się przeszkodą dla koncepcji Lincolna dotyczącej prawidłowego przebiegu wojny, ustalił on politykę poprzez Proklamację Wyzwolenia i swój plan Odbudowy. Wydarzenia pokazały, że Johnson nie mógł sprawować władzy tak jak Lincoln. Grant współpracował z Kongresem, aby położyć kres temu, co obaj uważali za uzurpację władzy wykonawczej, i nie miał zamiaru ponownie toczyć tej bitwy, tym razem niepotrzebnie. Gdyby Grant konsekwentnie realizował tę politykę, lata jego pracy w Białym Domu byłyby spokojnym okresem starannego stosowania istniejącego ustawodawstwa z kilkoma inicjatywami prezydenckimi, ale uważał, że jest jedyną osobą wybraną przez cały naród w kraju, co stawia go na stanowisku odmiennym od stanowiska kongresmanów wybieranych z poszczególnych stanów. Miał obowiązek wykonać wolę ludu, którą, jak sądził, był w stanie rozeczać. Jako typowy Amerykanin nie mógł myśleć o niczym innym. Nie miałby kłótni z Kongresem w sprawie polityki, ale wypełniłby to, co interpretował jako imperatywy moralne. W swoim przemówieniu inauguracyjnym Grant jasno wyraził swoje poglądy: „Urząd przyszedł do mnie

nieproszony; Rozpaczam jego obowiązki nieskrępowany". Przynęk, że „wszystkie prawa będą wiernie wykonywane, niezależnie od tego, czy spotkają się z moją aprobatą, czy nie” – oświadczenie, które mogłoby wydawać się banałem, gdyby nie zostało wydane po wyjściu Johnsona z Białego Domu. Twierdził, że obligacje wyemitowane podczas wojny powinny być spłacane w złocie ze względu na honor narodowy, dodając, że taka uczciwa polityka umożliwi rządowi zaciąganie w przyszłości pożyczek po niższych stopach procentowych. Być może jedyną większą niespodzianką było oświadczenie wzywające do reformy polityki indyjskiej, co w przeciwnym razie byłoby kwestią drugorzędną. Nominacje do gabinetu, ogłoszone po powszechnych spekulacjach, zaskoczyły kraj. Grant mianował Elihu B. Washburne'a na sekretarza stanu, co było nominacją zamierzoną w ramach grzeczności dla starego przyjaciela, który miał opuścić to stanowisko po kilku dniach i zostać ministrem Francji. W Paryżu Washburne mógł z dumą odpowiedzieć na pytanie o swoje poprzednie zatrudnienie. Na jego następcę Grant mianował Hamiltona Fisha, byłego gubernatora Nowego Jorku, człowieka, którego kariera polityczna zdawała się mieć już za sobą. Na sekretarza skarbu Grant wymienił Alexandra T. Stewarta, niezwykle zamożnego kupca z Nowego Jorku, którego szybko uznano za niekwalifikującego się ze względu na ustawę uchwaloną na początku Republiki zabraniającą osobom zajmującym się handlem lub handlem posiadania tego dokumentu biuro. Zakłopotany prezydent zwrócił się do Kongresu o zmianę prawa, na co Kongres odmówił. Zamiast tego mianowano George'a S. Boutwella z Massachusetts, radykała Kongresu. Na sekretarza wojny Grant mianował Johna A. Rawlinsa, prawnika z Galeny, który dołączył do jego personelu na początku wojny i stał się jego bliskim przyjacielem. Grant pierwotnie zamierzał wysłać chorego na gruźlicę Rawlinsa do Arizony, aby odzyskał zdrowie, ale zmienił zdanie, ponieważ Rawlins nalegał na ważne spotkanie. Nominacje E. Rockwooda Hoara z Massachusetts na prokuratora generalnego i Jacoba D. Coxa z Ohio na sekretarza spraw wewnętrznych dodały ludzi szanowanych za zdolności i uczciwość. Odpowiedni był także wybór Johna A. J. Creswella z Maryland na generalnego naczelnika poczty. Na sekretarza marynarki wojennej Grant wybrał Adolpha E. Borigo, starszego i zamożnego mieszkańca Filadelfii, który nie był zainteresowany służbą i robił to tylko tak długo, aby oszczędzić prezydentowi wstydu. Dla kontrastu Lincoln powołał do swoich pierwotnych przywódców gabinetu Partii Republikańskiej swoich głównych rywali o nominację, a także zrównoważył frakcje partyjne i regiony geograficzne. Grant zaryzykował swoją popularność polityczną, zakładając, że wystarczy wybrać zdolnych mężczyzn. Przywódcy republikańscy, zdumieni tymi nominacjami, zbyt często przypisywali im nieudolność – z pewnością był to czynnik – pomijając jednocześnie ich logikę. Silne uczucia Granta dotyczące osobistej lojalności doprowadziły do nominacji Washburne'a i Rawlinsa. Wybór Fisha, który okazał się najbardziej udany, odzwierciedlał jego konserwatyzm. Politycy zapomnieli, że Johnson uczynił Granta republikaninem, a nie radykałem. Podczas wojny Grant wyrażał współczucie dla południowców, ale nie dla ich buntu. Dopiero gdy po wojnie Południe w dalszym ciągu przeciwstawiało się supremacji rządu federalnego, Grant niechętnie zaczął wspierać radykalną rekonstrukcję i prawo wyborcze Czarnych. Grant starał się mianować tych, którzy najprawdopodobniej osiągnęliby oddzielną harmonię i posłuszeństwo prawu, dlatego unikał radykałów. Przeoczenie prominentnych Republikanów nie było przypadkiem; mianowanie mężczyzn, których główna lojalność mogłaby przenieść się z władzy wykonawczej na Kongres, wiązało się z poważnym ryzykiem, ponieważ nominowani nadal byli objęci ochroną na mocy ustawy o kadencji, co stanowi kolejne prawo, które Grant bezskutecznie zwrócił się do Kongresu o zmianę.

Rekonstrukcja

Gdy Grant objął urząd, pierwszeństwo miały kwestie rekonstrukcji. Zaledwie tydzień przed inauguracją Granta Kongres zaproponował piętnastą poprawkę, która stanowiła, że prawa do głosowania nie można odmówić „ze względu na rasę, kolor skóry lub wcześniejszy stan niewoli”. W swoim przemówieniu inauguracyjnym Grant stwierdził, że kwestia wyborów „prawdopodobnie poruszyła opinię publiczną” do czasu rozstrzygnięcia; „Żywię nadzieję i wyrażam pragnienie” – oświadczył, że

„może to nastąpić w drodze ratyfikacji XV” . . . poprawkę.” Grant odegrał cichą, ale wytrwałą rolę w ratyfikacji, w pewnym momencie zwrócił się do gubernatora Nebraski o zwołanie specjalnej sesji legislatury w celu przyspieszenia procesu. Niemal dokładnie po roku mógł oświadczyć, że piętnasta poprawka jest prawem obowiązującym w tym kraju, tym samym prawem, którego przysięgał przestrzegać. W dniu inauguracji cztery stany – Gruzja, Mississippi, Wirginia i Teksas – pozostały niereprezentowane w Kongresie i podlegały ustawom o rekonstrukcji. Rok po inauguracji Granta wszystkie stany byłej Konfederacji z wyjątkiem jednego były reprezentowane w Kongresie, a 24 lutego 1871 roku Gruzja posadziła swoich senatorów, przestrzegając ustawodawstwa Kongresu dotyczącego rekonstrukcji i piętnastej poprawki, która gwarantowała czarnym prawo do głosowania . Rekonstrukcja była w nich szacunek, komplement. Zgodnie z historycznym konsensusem, rekonstrukcja formalnie zakończyła się w 1877 r. wraz z wycofaniem ostatnich wojsk Stanów Zjednoczonych z południa przez prezydenta Rutherforda B. Hayesa. Zewnętrzne podporządkowanie się białym południowcom Rekonstrukcji, niechętnie i z wieloma zastrzeżeniami, związało ręce konserwatywnej administracji prezydenta Granta. Wszelkie wysiłki mające na celu zachowanie ducha i litery ustawodawstwa dotyczącego rekonstrukcji kolidowały ze starszymi i cenionymi koncepcjami praw państw. Lata administracji Granta to stopniowy odwrót od rekonstrukcji zapoczątkowanej na Południu, ale coraz bardziej tolerowanej przez Północ. Grantowi z pewnością zależało na jak najszybszym zniesieniu specjalnego statusu byłej Konfederacji jako obszaru interwencji federalnej. Podstawowym pytaniem dla niego i jego rodaków była cena, jaką trzeba zapłacić za ten pokój. Południowcy od początku dawali jasno do zrozumienia, że droga do zjednoczenia wiedzie ponad prawami ich byłych niewolników. Chociaż ogólnie rozumiano związek między głosami Czarnych a większością republikanów w tych stanach, Grant odrzucał wszelkie interwencje mające na celu korzyść polityczną; jako prezydent mógł interweniować jedynie w celu stania na straży prawa i mógł oficjalnie uznawać jedynie wyraźne naruszenia. Świadomi tej polityki przeciwnicy rządów rekonstrukcji często próbowali ją obalić za pomocą tajnych środków, takich jak terroryzm Ku Klux Klanu, który osiągnąłby ten cel bez prowokowania interwencji federalnej. Z perspektywy czasu krytycy argumentowali, że administracja Granta zrobiła za dużo lub za mało, aby utrzymać rekonstrukcję. Rządy państw uczestniczących w rekonstrukcji kontrolowane przez handlarzy dywanami (białych z północy, którzy udali się na południe z mieszaniną pobudek prostackich i idealistycznych), scalawagów (białych południowców, którzy wspierali rekonstrukcję, ponownie z różnych powodów) i byłych niewolników posiadali różny stopień uczciwości. Krytycy przedstawiali te rządy stanowe jako karnawał korupcji, rzadko porównując je do przypadków nadużyć na północy, takich jak osławiony Tweed Ring w Nowym Jorku. Obietnice, że rządy rekonstrukcyjne zostaną zastąpione przez uczciwe, kompetentne i konserwatywne reżimy, kusily wielu mieszkańców północy do zignorowania kwestii praw obywatelskich Czarnych. Chociaż administracja Granta popełniła błąd, interweniując zbyt mało, aby utrzymać w mocy ustawodawstwo dotyczące rekonstrukcji, Grant nie zignorował przemocy, zastraszania i zamieszek na Południu. Skorzystał z przepisów wykonawczych dla Czternastej i Piętnastej Poprawki oraz zwrócił się do Kongresu o ustawę znaną ostatecznie jako Ustawa Ku Klux (20 kwietnia 1871 r.), która umożliwiła mu zawieszenie nakazu habeas corpus i wprowadzenie stanu wojennego na obszarach, na których lokalne władze urzędnicy nie chronili praw wszystkich obywateli. Uzbrojony w prawo Grant egzekwował je w niektórych częściach Karoliny Południowej, wysyłając wojska i wszczynając postępowania karne. Tu i gdzie indziej w przeciwnikach Rekonstrukcji rozpoznawał tych samych ludzi, z którymi walczył w bitwie, ludzi zdecydowanych użyć siły, aby odwrócić skutki wojny. Podtrzymując rekonstrukcję, Grant w coraz większym stopniu działał samodzielnie; w rzeczywistości administracja przekroczyła punkt, w którym uzyskała odpowiednie poparcie społeczne lub Kongresu. Egzekwowanie prawa malało wraz z upływem lat, w miarę jak mieszkańcy północy zdali sobie sprawę, że udaremnienie wszelkich prób białych z południa kontrolowania rządów stanowych i ujarznienia czarnej ludności przyniosło jedynie zyskanie czasu i doprowadziło do wysiłków zmierzających do osiągnięcia tego samego celu innymi środkami.

Jakiegokolwiek potępienie administracji Granta za porzucenie Odbudowy wymaga ogólnego potępienia narodu. Wraz z upływem lat wojny biali odzyskali kontrolę nad Południem. Wdrożeniu Rekonstrukcji towarzyszyło przedłużenie amnestii. W maju 1872 roku uchwalona przez administrację ustawa udzieliła amnestii wszystkim oprócz około pięciuset byłych konfederatów, którzy opuścili rząd Stanów Zjednoczonych, aby wystąpić przeciwko niemu. Chociaż hojność Johnsona w udzieleniu amnestii rozwścieczyła radykałów, upływ czasu umożliwił Grantowi rozszerzenie polityki.

Sprawy finansowe

Podstawowy konserwatyzm administracji Granta znalazł najpełniejszy wyraz w podejściu do kwestii finansowych. W dniu 18 marca 1869 roku Kongres uchwalił ustawę o kredycie publicznym, która zobowiązywała się do spłaty długu obligacyjnego w złocie, kończąc w ten sposób lata niepewności co do tego, czy naród może podążać kursem inflacyjnym, wykupując obligacje za dolary wyemitowane podczas wojny secesyjnej, polityki popieranej przez niektórych Republikanów i Demokratów. Zasadniczo rząd prowadził politykę twardej waluty, gospodarki i stopniowej redukcji długu publicznego. Poglądy Granta na finanse były stosunkowo proste i wydawało się, że niektóre z nich przejął od bogatych biznesmenów, którzy tak wytrwale się do niego zalecali. Świadomi atrakcyjności Granta dla osób odnoszących sukcesy finansowe, James Fisk i Jay Gould obmyślili plan wciągnięcia go w plan mający na celu osiągnięcie własnego zysku. Waluta dolara wahała się w stosunku do złota; rząd mógłby wpłynąć na cenę, sprzedając lub wstrzymując złoto. Gould i Fisk planowali podnieść ceny złota, przekonując Granta, że taka podwyżka przyniesie korzyści rolnikom, i zwerbowali Abła Rathbone Corbina, który był żonaty z siostrą Granta i twierdził, że ma większe wpływy u prezydenta, niż faktycznie posiadał. Corbin pomógł Fiskowi i Gouldowi w uzyskaniu dostępu społecznego do Granta, co poprawiło reputację pozbawionej skrupułów pary w kręgach finansowych Nowego Jorku. Gould i Fisk skupowali złoto, chcąc przekonać prezydenta do podjęcia kroków w celu podniesienia ceny. Podczas gdy Grant odwiedził krewnych w odległym Waszyngtonie w Pensylwanii, Corbin napisał do niego list dostarczony przez specjalnego posłańca, w którym argumentował za korzyściami publicznymi wynikającymi z wyższych cen złota. W końcu Grant poczuł się podejrzliwie i poprosił żonę, aby napisała do pani Corbin list, w którym prosi ją, aby mąż zaprzestał jego spekulacji. Gould oszukał swojego partnera, potajemnie wyładowując swoje zasoby, podczas gdy Fisk kontynuował zakupy, aż w „Czarny Piątek” (24 września 1869 r.) osiągnął niespotykany dotąd poziom. Tego samego dnia Grant i Sekretarz Skarbu Boutwell postanowili sprzedać złoto i cena natychmiast spadła. W wirach zarabiano i tracino fortuny, a cała sprawa stała się przedmiotem śledztwa Kongresu, które zawstydziło Granta i jego żonę. Prezydentowi, choć dopuścił się niedyskrecji i naiwności, nie można było zarzucać osobistej spekulacji. Problemy finansowe ponownie zainteresowały Granta, gdy Sąd Najwyższy wydał wyrok w sprawie Hepburn przeciwko Griswold (7 lutego 1870), uznając ustawy o środkach płatniczych za niezgodne z konstytucją w zastosowaniu do umów zawartych przed ich uchwaleniem. Konserwatywni Republikanie, którzy obawiali się inflacyjnych skutków zwiększonej emisji dolarów, w równym stopniu obawiali się szoku deflacyjnego wynikającego z ich nagłego zniknięcia jako legalnej waluty. Grant wkrótce obsadził dwa wakaty w Trybunale sędziami, o których uważa się, że opowiadają się za ustawami o prawnym środku płatniczym. W rezultacie Trybunał zmienił swoje stanowisko w orzeczeniach w dwóch dodatkowych sprawach dotyczących dolara, Knox przeciwko Lee i Parker przeciwko Davisowi (1 maja 1871). Nieuchronnie Grant został oskarżony o pakowanie przed Trybunałem, co było uzasadnione w zakresie, w jakim miał z góry pewne pojęcie, jak będą głosować jego nominowani. Niemniej jednak mianował dwóch wykwalifikowanych ludzi i nie miał obowiązku wybierania sędziów, którzy mogliby wywołać wstrząs finansowy.

Sprawy zagraniczne

Zarządzanie sprawami zagranicznymi ilustruje nierówne wyniki administracji Granta. Najważniejszym problemem, przed którym stanął nowy prezydent, było uregulowanie roszczeń Alabamy przeciwko Wielkiej Brytanii, kompleksu skarg skupiających się na grabieżach dokonanych na amerykańskiej żegludze podczas wojny secesyjnej przez Alabamę, krążownik Konfederacji niewłaściwie zakupiony w Anglii. Podczas wojny senator Charles Sumner, przewodniczący Komisji Spraw Zagranicznych, tak się rozżłościł brakiem prawdziwej brytyjskiej neutralności, że zażądał teraz ogromnych odszkodowań, być może w zakresie aneksji Kanady w celu rozstrzygnięcia tej sprawy. Sumner odegrał wiodącą rolę w odrzuceniu traktatu ugodowego wynegocjowanego przez administrację Johnsona, a później sprowokował rząd do wzmożenia bojowości. Fish uznał, że amerykańskie roszczenia wobec Wielkiej Brytanii o nadanie Konfederatom statusu wojowniczego zostały zagrożone przez amerykańskie naciski, aby przyznały te same prawa kubańskim rebeliantom, którzy na mocy prawa międzynarodowego mieli mniej roszczeń do takiego statusu, ale duże amerykańskie poparcie dla ich buntu przeciwko Hiszpanii. Grant, skłonny do współczucia Kubańczykom, do czego zachęcał Sekretarz Wojny Rawlins, namawiał Fisha, aby uznał kubańską wojowniczość. Zaniepokojony wpływem na negocjacje z Wielką Brytanią Fish opóźnił proces, kontynuując negocjacje w Madrycie w sprawie pokojowego rozwiązania. Śmierć Rawlinsa 6 września 1869 r. usunęła przywódcę bojowników, a niepowodzenie kubańskich powstańców w zdobyciu solidnych zysków zmniejszyło entuzjazm Stanów Zjednoczonych do aktywnego wsparcia. Przez pewien czas rozbieżności między Grantem i Fishem w sprawie polityki kubańskiej groziły skierowaniem tej kwestii do Kongresu, gdzie uznanie kubańskiej wojowniczości spotkało się z silnym poparciem. Ostatecznie grożąc rezygnacją Fish zmusił Granta do wystąpienia do Kongresu wiadomości, która zapobiegła uznaniu. Rozwiązanie kwestii kubańskiej umożliwiło Fishowi zakończenie negocjacji z Wielką Brytanią. Zorganizował spotkanie komisarzy, w wyniku którego podpisano 8 maja 1871 r. Traktat Waszyngtoński, uznający naruszenia dokonane przez Wielką Brytanię podczas wojny secesyjnej i przewidujący pieniężne uregulowanie roszczeń amerykańskich przez międzynarodową komisję w Genewie. Sumner argumentował, że Wielka Brytania się przedłużyła wojnę przez dwa lata kosztem 2 miliardów dolarów, ale nie zablokowała ratyfikacji Senatu. Chociaż komisja ostatecznie przyznała Stanom Zjednoczonym jedynie 15,5 miliona dolarów, Amerykanie mieli powody do dumy z rozstrzygnięcia sporu na korzyść Stanów Zjednoczonych bez działań wojowniczych i ustanowienia precedensu dla rozstrzygania roszczeń międzynarodowych w drodze arbitrażu. Jednak osiągnięcia dyplomatyczne administracji Granta zostały przyćmione przez fiasko w Santo Domingo, którego początki leżały w zainteresowaniu Stanów Zjednoczonych bazą morską na Karaibach w celu ochrony przyszłego kanału przesmyckiego oraz w niezdolności rządu Dominikany do zarządzania swoimi finansami. Amerykańscy promotorzy współpracujący z prezydentem Bonaventurą Báezem zwrócili się do Fisha z ofertą sprzedaży kraju Stanom Zjednoczonym. Podejrzliwy co do tego, dokąd pójdą pieniądze i niepewny co do ekspansji, Fish próbował odłożyć tę propozycję na półkę, ale Grant wyraził zainteresowanie kontynuowaniem tej sprawy. Grant wysłał swojego sekretarza, Orville'a E. Babcocka, do Santo Domingo w celu zbadania sprawy, chociaż Fish zapewnił, że nie ma żadnej władzy dyplomatycznej. Babcock, jako administracji Granta, wrócił z projektem traktatu aneksyjnego. Odwaga i ambicja jego bystrej młodej sekretarki wzbudziły podziw Granta. Odpowiednio akredytowany na drugą wizytę Babcock wrócił z traktatem aneksyjnym oraz, w przypadku jego odrzucenia, umową dzierżawy Zatoki Samaná na stację morską. Aby wesprzeć traktat, Grant złożył niespodziewaną wizytę w domu Sumnera, gdzie opowiedział o zaletach aneksji, a Sumner opowiadał się za nominacją terytorialną dla starego sojusznika walczącego z niewolnictwem. Kiedy Grant odchodził, zrozumiał, że Sumner zapewnił go o wsparciu; Sumner przypomniał sobie, że obiecał jedynie dokładnie rozważyć tę sprawę. W rzeczywistości Sumner stanowczo sprzeciwiał się eliminacji samorządu Czarnych w Santo Domingo i doprowadził Komisję Spraw Zagranicznych do odrzucenia traktatu 5–2. Pomimo nacisków administracji pełny Senat odrzucił aneksję większością 28–28 głosów, a do opozycji dołączyło 19 Republikanów. Tak jak Grant ruszył na południe po tym, jak Lee zatrzymał go w bitwach w Dzikim i

Spotsylwanii, jego odmowa w sprawie Santo Domingo uczyniła go jeszcze bardziej zdeterminowanym w ostatecznym zwycięstwie. Bohaterstwo na wojnie stało się małostkowością w pokoju. Odwołał Johna Lothrop'a Motleya, ministra Wielkiej Brytanii, nominację tę zaplanowano początkowo, aby zadowolić Sumnera, i odegrał rolę w usunięciu Sumnera ze stanowiska przewodniczącego Komisji Spraw Zagranicznych. Prokurator generalny Hoar i sekretarz spraw wewnętrznych Cox, obaj obojętni na poparcie aneksji, ostatecznie opuścili gabinet, a tego ostatniego zastąpił Columbus Delano, który zwrócił Departament Spraw Wewnętrznych w ręce łupieżców. Chociaż Grant nie mógł nic zrobić, aby zapewnić aneksję, nie zgodził się na porzucenie tej sprawy, a nawet poruszył ją ponownie w swoim ostatnim przesłaniu do Kongresu.

Sprawy wewnętrzne

Niestety zabrakło mu takiego uporu w sprawie reformy polityki indyjskiej. W swoim przemówieniu inauguracyjnym obiecał zachęcać Indian do „cywilizacji i ostatecznego obywatelstwa” i wkrótce zadziwił naród bezprecedensowym mianowaniem Hindusa Ely'ego S. Parkera, byłego oficera sztabu, na komisarza do spraw Indii. Następnie mianował Radę Indiańskich Komisarzy, nieopłacaną grupę doradców sekretarza spraw wewnętrznych, których zadaniem było wdrażanie „polityki pokojowej” opartej na mianowaniu duchownych na indyjskich agentów. W swojej gorliwości w służbie Indianom Parker zantagonizował zarówno zarząd, jak i biurokratów; zrezygnował w 1871 r. Pozostała część polityki pokojowej rozpadła się w wyniku sporów wyznaniowych, kontrataku zakorzenionych interesów gospodarczych i niechęci Hindusów do poddania swojego sposobu życia koncepcjom białych reformatorów. Pod koniec drugiej kadencji Granta Indianie z rezerwatu ponownie zdali się na łaskę skorumpowanego Departamentu Spraw Wewnętrznych; inne dotyczyły zarzutów armii Stanów Zjednoczonych, która wciąż cierpiała po śmierci George'a A. Custer'a nad Little Big Horn w 1876 roku. Podobny los czekała reformę służby cywilnej. Obsadzanie stanowisk rządowych bezpartyjnymi kandydatami w drodze egzaminów konkursowych spotkało się z entuzjastycznym poparciem kongresmana Thomasa A. Jenckesa z Rhode Island, senatora Carla Schurza z Missouri i George'a Williama Curtisa, redaktora Harper's Weekly oraz Cox, Hoar i Boutwell, którzy próbowali wdrożyć reformy w swoich departamentach. Poproszony przez Granta o uchwalenie reformy legislacyjnej Kongres zwrócił problem Białemu Domowi, prosząc prezydenta o powołanie komisji służby cywilnej w celu opracowania przepisów. Grant mianował Curtisa na przewodniczącego komisji i przyjął jej zalecenia, które weszły w życie 1 stycznia 1872 r. Służba cywilna cieszyła się poparciem Partii Republikańskiej, gdy była stosowana do źle opłacanych urzędów, ale napotkała opór, gdy wkroczyła na tak bujne pastwiska, jak nowojorski urząd celny, urząd celny domeną senatora Roscoe Conklinga, lojalnego zwolennika prezydenta. Kongres wielokrotnie nie uchwalał przepisów dotyczących służby cywilnej; w 1875 r. odmówił przeznaczenia środków na utrzymanie komisji. Kongresowy opór ostatecznie przekonał samego Granta do porzucenia procedur w służbie cywilnej. Reformatorzy ochłonęli w stosunku do Granta, jeszcze zanim Grant ochłonął w stosunku do reform. Rozczarowanie niepowodzeniem we wdrożeniu reformy służby cywilnej, wstręt do rządów w ramach rekonstrukcji i konsternacja polityką wysokich ceł (kiedy wolny handel i leseferyzm reprezentowały najlepszą myśl ekonomiczną) zgromadziły grupę, którą ostatecznie ochrzczono Liberalnymi Republikanami, którzy upiększając swoją sprawę okrzyki „grantyzmu” potępiały korupcję, nieefektywność i nepotyzm. Kierowani przez Schurza, Coxa, Sumnera, Lymana Trumbulla, Charlesa Francisa Adamsa i Horace'a Greeleya, redaktora New York Tribune, osiągnęli niezależny status polityczny. W 1872 r. pominęli tak logicznych kandydatów na prezydenta, jak Adams i sędzia David Davis, aby nominować Greeleya na prezydenta, co zostało wkrótce ratyfikowane przez oportunistycznych Demokratów. Ekscentryczność Greeleya, wysokotaryfowe poglądy i historia bezwarunkowych nadużyć wobec Partii Demokratycznej wypadły na korzyść Republikanów. Grant bez problemu wygrał reelekcję. Dobra koniunktura gospodarcza połączona z redukcją zadłużenia, czasowym obniżeniem ceł i zniesieniem podatku

dochodowego zaszkodziła opozycji, podobnie jak początkowe wprowadzenie służby cywilnej. Zamachy Ku Klux Klanu na Południu przypominały wyborcom o kwestiach związanych z wojną secesyjną, podobnie jak republikańscy mówcy. Kiedy pojawiły się wątpliwości, grantizm wydawał się niewielką ceną za pokój i dobrobyt. Grant otrzymał 3,6 miliona głosów do 2,8 miliona dla Greeleya, który miał tylko sześć stanów: Missouri, Tennessee, Teksas, Georgia, Maryland i Kentucky. Z 366 głosów elektorских w stanach Greeley było ich 66. Kolegium elektorów odmówiło policzenia 14 spornych głosów na Granta z Arkansas i Luizjany lub 3 oddanych na Greeleya, który zmarł wkrótce po wyborach, więc oficjalny wynik dał 286 dla Granta do 63 podzielone między czterech Demokratów. Grant otrzymał największy odsetek (55,6%) głosów powszechnych spośród wszystkich kandydatów od czasu, gdy w 1828 r. Andrew Jackson uzyskał 56% głosów. Grant raczej zadowolony z siebie ogłosił zwycięstwo jako osobistą windykację. Lojalni Republikanie wrzeszczeli, że ich partia została oczyszczona przez odejście Liberalnych Republikanów; historia później stwierdziła coś przeciwnego. Zarzuty stawiane Grantowi w drugiej kampanii wyborczej były jeszcze bardziej paskudne niż te wysunięte w pierwszej, a niektóre pochodziły od byłych sojuszników, obecnie Liberalnych Republikanów. Prezydent Grant publicznie zignorował oskarżenia, ale w środku wrzał. Jego tendencja do przeceniania lojalności wzrosła, gdy poczuł się zdradzony, a po 1872 roku stworzył wokół siebie sieć zwolenników partii, którzy rzadko kwestionowali jego politykę, a zamiast tego ją popierali. Jak na ironię, grantizm wzrósł w drugiej kadencji. Rodzina Grantów zadomowiła się wygodnie w Białym Domu. Pierwotne obawy Julii dotyczące jej roli społecznej zelzały, gdy otrzymała pomoc i radę od żony Sekretarza Fisha. Fred Grant, najstarszy syn, ukończył West Point; Ulysses Jr. przebrnął przez Harvard i służył swojemu ojcu jako sekretarz prezydenta. Córka Nellie cieszyła się weselem w Białym Domu w 1874 r., o którym zrobiło się głośno w całym kraju, mimo że ludzie woleliby, aby nie wyszła za Anglika, a Walt Whitman, nieuznany poeta-laureat administracji Granta, napisał wiersz na jej cześć. Jesse, najmłodszy syn, biegał szczęśliwie po Białym Domu w sposób przypominający Tada Lincolna, ku uciechu swoich kochających rodziców. Sam Grant zwykle pracował w swoim biurze od dziesiątej rano do około trzeciej po południu, a następnie jeździł powozem przez Waszyngton. Długie wakacje w Long Branch w stanie New Jersey spotkały się z krytyką, podobnie jak inne wyjazdy z Waszyngtonu, choć nikt nie mógł zarzucić Grantowi zaniedbania swoich obowiązków. W rzeczywistości sprawy prezydentury okazały się tak mało wymagające, że Grant przytył w Białym Domu od trzydziestu do czterdziestu funtów, co najwyraźniej było najszcześniejszym rokiem jego życia. W miarę jak naród szybko przechodził z gospodarki rolniczej do przemysłowej, skutki cyklu koniunkturalnego nasilały się. Panika 1873 r. reprezentowała amerykańską fazę kryzysu, który rozprzestrzenił się z Europy i ogarnął Stany Zjednoczone na pozostałą część administracji Granta. Nadmierna rozbudowa kolei przyspieszyła początek, a wysiłki korporacji kolejowych mające na celu utrzymanie zysków ograniczyły rolników i tak już ucierpieli z powodu niskich cen za granicą. Trudności gospodarcze umożliwiły Demokratom, wspomaganym przez bojowych rolników zorganizowanych jako Grangers, przejęcie kontroli nad Izbą w 1874 roku, po raz pierwszy od ostrzału Fort Sumter. Panika z 1873 r. ponownie podniosła kwestię dolara. Za rządów Johnsona skarb państwa wycofał około 10 procent z 400 dolarów wyemitowano milion; administracja Granta pozostawiła pozostałą część w obiegu. Kiedy wybuchła panika, Sekretarz Skarbu William A. Richardson ponownie wyemitował część dolarów, co wywołało łagodny efekt inflacyjny, ale znajdujący się pod silną presją mieszkańcy Zachodu domagali się więcej. Kongres przyjął ustawę (14 kwietnia 1874 r.) zezwalającą na ponowną emisję pozostałych 18 milionów dolarów, co nie była nawet wtedy dużą kwotą lub mogła spowodować inflację, ale jej wznowienie było ważnym aktem symbolicznym, demonstrującym gotowość rządu do uznania trudnej sytuacji finansowej. Grant sympatyzował z bezrobotnymi, a nawet miał nadzieję na utworzenie programów robót publicznych zapewniających miejsca pracy, dopóki nie przekonano go do zaakceptowania obiegu poglądu, że rząd musi ograniczyć wydatki, gdy spadną dochody. Jego pierwsza reakcja na ustawę inflacyjną była pozytywna i sporządził oświadczenie, w którym uzasadnił swoje poparcie, ale nadal się męczył, własne argumenty nie przekonały go i ostatecznie zawetował

ustawę. Nawet przeciwnicy podziwiali jego sumienne podejście do sprawy, a weto uznawali za akt odwagi.

Skandale

Podczas drugiej kadencji administracją Granta wstrząsnął skandal. Przed drugą inauguracją doszło do zdemaskowania Cr dit Mobilier, planu mającego na celu wyssanie zysk w z budowy kolei transkontynentalnej, co zbruka o zar wno wiceprezydenta Colfaksa, jak i jego nast pcę, Henry'ego Wilsona. Niezale nie od faktu,  e przekupywanie kongresmen w mia o miejsce za r zad w Johnsona i dotyczy o tak e Demokrat w, ujawnienie szczeg t w w 1872 r. zabolao administracj  Granta. Skandaliczne zabranie pensji kongresmana Benjamina F. Butlera po aczy o rozs dn  podwy k  wynagrodze  urz dnic w r zadowych (pensja prezydenta zosta a podwojona do 50 000 dolar w) z skandalicznym zapisem, zgodnie z kt rym podwy ka z moc  wsteczn  obowi zuje przez dwa lata dla kongresman w, w tym tych pokonanych w ostatnich wyborach. Utrzymuj ce si  problemy Granta z obsadzeniem odpowiednich stanowisk zaostry y si  w wyniku jego zwi kszonej pewno ci siebie po reelekcji. W tym duchu ponownie mianowa  swojego szwagra na poborc  portu w Nowym Orleanie, chocia  pocz tkowa kadencja mianowanego spotka a si  z krytyk . Zarzuty o korupcj  stawiane „Bossowi” Alexandrowi R. Shepherdowi, dyrektorowi rob t publicznych w Dystrykcie Kolumbii, nie przeszkodzi y Grantowi w mianowaniu go gubernatorem terytorialnym. Kiedy Chase zmar , Grant najpierw poprosi  Conklinga, aby zosta  g wnym s dzi , kieruj c si  zar wno wdzi czno ci  za jego wsparcie polityczne, jak i wiar  Julii Grant,  e czarne szaty podkre s  blond loki Conklinga. Kiedy Conkling odmowi , Grant popad  w przeciwn  skrajno c i zwr ci  si  do Fisha, kt ry r wnie  odmowi . Grant ostatecznie mianowa  prokuratora generalnego George'a H. Williamsa, kt rego nazwisko zosta o wycofane po odkryciu,  e wykorzysta  fundusze r zadowe na zakup powozu swojej  ony. Nast pnie Grant nominowa  Caleba Cushinga z Massachusetts, kt rego nazwisko zosta o nast pnie wycofane, poniewa  Cushing napisa  list do Jeffersona Davisa w marcu 1861 r., polecaj c kogo  na stanowisko w r zademie Konfederacji. Grant w ko cu natkn  si  na Morrisona R. Waite'a z Ohio, kt ry sprawnie s rzy . Niestety Grant musia  umawia  si  na wiele spotka . W sumie na siedmiu stanowiskach w r zademie pracowa o dwudziestu pi ciu m czyzn, a cz stotliwo c zmian wzros a w miar  dochodzenia przez administracj  do wniosk w: w 1876 r. by o pi ciu nowych szef w departament w. Nawet dobre nominacje przynios y odwrotny skutek, jak dowiedzia  si  Grant, wybieraj c Benjamina F. Bristowa jako sekretarz skarbu w 1874 r. Jako skrupulatnie uczciwy Bristow pod  a  tropem oszustwa, dok dokolwiek go prowadzi , nawet do Białego Domu. Jego śledczy odkryli „Kr g Whisky”, kt ry planowa  unikn c podatk w od alkoholu poprzez przekupywanie agent w, kt rzy powinni byli je odebra ; cz sc wpl t trafi a do kasy Partii Republikańskiej. Szczeg lnie odra aj cy stopie  korupcji panowa  w St. Louis, w kt rym uczestniczyli ludzie, kt rzy znali Granta przed wojn  secesyjn  i kt rzy handlowali jego przyja ni . Poinformowany o tym Grant napisa : „Nie pozw lcie, aby  aden winny uciek , je li mo na tego unikn c”. Dalsze dochodzenie ujawni o,  e sekretarz Granta Babcock wsp pracowa  z niektórymi z g wnych winowajc w w St. Louis. Wiara Granta w niewinno c Babcocka by a tak silna,  e pocz tkowo nie chcia  uwierzy ,  e jeden z przyw dc w w St. Louis jest winny, po prostu dlatego,  e m czyzna by  bliskim przyjacielem Babcocka. Nawet przekonania w St. Louis nie zachwia y tej wiary. Kiedy wy onily si  dowody potwierdzaj ce rol  Babcocka, Grant uwierzy ,  e polityczni manipulatorzy obmy lili spisek maj cy na celu uderzenie w niego za po rednictwem jego zaufanego sekretarza, i obwini  Bristowa. Grant zgodzi  si , gdy Babcock, kt ry zachowa  status wojskowy, za ada  s du śledczego, aby zapobiec postawieniu aktu oskar zenia w St. Louis, ale wielka  awa przysięg ch dzia a a zbyt szybko i odmowi a przekazania swoich dokument w trybunałowi wojskowemu. Kiedy Babcock uda  si  do miasta, aby stan c przed s dem, Grant zamierza  mu towarzyszy  i sk ada  zeznania w jego imieniu. Odradzany przez sw j gabinet Grant zamiast tego przygotowa  zeznanie w obronie Babcocka przed prezesem S du Najwy szego Waite'em. Chocia  Babcock ostatecznie uzyska  uniewinnienie,

pojawiło się wystarczająco dużo dowodów, aby wymagać jego zwolnienia z Białego Domu, co Grant podjął późno i dopiero po namowie Fisha. Grant ostatecznie zmusił Bristowa do rezygnacji, niesłusznie obwiniając go o ruinę Babcocka. Potem nastąpił gorszy skandal. William W. Belknap, który zastąpił Rawlinsa na stanowisku sekretarza wojny, został oskarżony o przyjmowanie łapówek od człowieka, który został powołany do lukratywnego handlu na placówce zachodniej armii i który z kolei pozwolił innemu faktycznie prowadzić interesy w zamian na regularne płatności gotówkowe. Sprawę komplikował fakt, że pieniądze wypłacone Belknapowi zostały przekazane jego żonie, która zmarła w 1874 roku, a gdy Belknap poślubił siostrę swojej zmarłej żony, świadczenia trafiły do niej. W trakcie dochodzenia Kongres Belknap zdał sobie sprawę, że musi zrezygnować i pewnego ranka pospieszył do Białego Domu, bełkocząc coś do prezydenta na temat ochrony honoru kobiety, co skłoniło Granta do natychmiastowego przyjęcia rezygnacji. Dwóch senatorów z Partii Republikańskiej wbiegło za późno i doradziło Grantowi, aby nie przyjmował rezygnacji. Tego popołudnia Izba głosowała za oskarżeniem Belknapa. W kolejnym procesie fakt, że Grant przyjął rezygnację przed postawieniem w stan oskarżenia, odegrał rolę w uniewinnieniu; nawet wtedy Senat głosował 37–25 za skazaniem, co wymagało dwóch trzecich głosów. Podczas procesu pani Grant w dalszym ciągu przyjmowała panią Belknap w Białym Domu; potem obaj Belknapowie odwiedzili Grantów, którzy serdecznie ich przyjęli i nadal wyrażali wiarę w niewinność byłego sekretarza. Grant uważał, że ściganie Belknapa było motywowane politycznie i z pewnością fakt, że rok 1876 był rokiem wyborów prezydenckich, nie umknął uwadze większości Demokratów w Izbie, która prowadziła także śledztwo w sprawie ministra Wielkiej Brytanii Roberta C. Schencka, który wykorzystał swoje stanowisko do sprzedaży akcji wątpliwej kopalni srebra angielskim inwestorom oraz Sekretarza Marynarki Wojennej George'a M. Robesona, którego oskarżono o czerpanie korzyści z udzielania kontraktów szczególnie uprzywilejowanej firmie. Grant zdusił już w 1875 r. rozwijający się ruch trzeciej kadencji, pisząc publiczny list, sam wnosząc go do skrzynki pocztowej, a następnie informując o tym swoją żonę, która próbowałaby go od tego odwieść. Republikanie nominowali Hayesa, którego dwie kadencje na stanowisku gubernatora Ohio zapewniły mu reputację uczciwego człowieka i trzymały go z dala od Waszyngtonu. Grant był nieco urażony Hayesem za kandydowanie jako reformator, ale pocieszał się myślą, że Bristow nie został nominowany. Wydaje się, że skandale w administracji Granta, choć z perspektywy czasu widoczne, miały niewielki wpływ na wybory prezydenckie.

Wybory 1876

Większą rolę w wyniku wyborów odegrała rezygnacja z rekonstrukcji. W latach siedemdziesiątych XIX wieku popularna opinia na Północy odeszła od utrzymywania rządów rekonstrukcyjnych i niektóre z nich upadły, ponieważ konflikty wewnętrzne Republikanów dały Demokratom możliwość „odkupienia” tych stanów; zamiar Granta, by przestrzegać prawa, został ominięty przez bardziej wyrafinowanych przeciwników, którzy połączyli zewnętrzne przestrzeganie prawa ze skandaliczną działalnością wywrotową. W Missisipi odkupiciele obalili gubernatora Adelberta Amesa, cichego zastraszania czarnych wyborców, unikając jawnej przemocy podczas wcześniejszych kampanii i pracując tak umiejętnie, że Grant odmówił odpowiedzi na udręczone prośby Amesa. „Całe społeczeństwo jest zmęczone corocznymi jesiennymi epidemiami na południu” – Grant napisał – stwierdzenie bezduszne, ale prawdziwe. Kiedy w 1876 r. podliczono głosy, demokrata Samuel J. Tilden zdobył zdecydowaną większość głosów oddanych przez białych, a Grant prywatnie wyraził przekonanie, że Tilden wygrał wybory. Jednak republikańscy stratedzy zdali sobie sprawę, że głosy wyborcze pozostałych rządów rekonstrukcji w Karolinie Południowej, Florydzie i Luizjanie umożliwią im ubieganie się o wybór Hayesa, a nielegalne pozbawienie czarnych praw wyborczych i oszustwa ze strony białych we wszystkich trzech stanowią podstawę sprawy. Nalegany przez przywódców partii, aby wykorzystał armię do pomocy Republikanom w trzech stanach, Grant zamiast tego argumentował, że „żaden człowiek godny urzędu prezydenta nie powinien chcieć go sprawować, jeśli zostanie on uwzględniony lub umieszczony na nim

w wyniku oszustwa". wyborów wisiał na włosku, Grant oparł się naciskom, aby interweniować i poparł plan komisji wyborczej opracowany przez Kongres, który ostatecznie zakończył impas. Jego pozycja załagodziła potencjalnie wybuchową sytuację.

Ocena

W 1872 roku Greeley i Sumner opowiadali się za poprawką ograniczającą prezydenta do jednej kadencji. Choć jego uchwalenie miało na celu zranienie Granta, okazałoby się błogosławieństwem. Gdyby Grant opuścił Biały Dom po pierwszej kadencji, mógłby zaliczyć się do najzdolniejszych prezydentów, pamiętanych ze swojego zdecydowanego egzekwowania praw wyzwolenców połączonego z pojednaniem z byłymi Konfederatami, reformy indyjskiej polityki i służby cywilnej, udanych negocjacji ws. roszczeń Alabamy oraz o zapewnienie pokoju i dobrobytu. Czarny Piątek i Santo Domingo mogły wydawać się drobnymi wadami skądinąd znakomitej administracji. Babcock i Belknap odeszliby z nim, nie odkrywając swoich grzechów. Druga kadencja to inna historia, po części dlatego, że ruch liberalno-republikański pozbawił prezydenta pomocy i rady tak wielu reformatorów i intelektualistów, po części dlatego, że panika w 1873 r. stworzyła sytuację, której Grant nie mógł złagodzić, ale za którą mógł być obwiniony. W miarę jak ustępowały kwestie wojny, zniknęła także większość idealizmu, jaki one wywoływały. Aspekty jego pierwszej kadencji spoglądały wstecz, aby kontynuować pracę administracji Lincolna; wiele z jego drugiej kadencji zapowiadało administrację Benjamina Harrisona i Williama McKinleya. Gdy Grant wygodnie oswoił się z rutyną prezydentury, stracił część niezależności myślenia, padając ofiarą wpływów przywódców partii. Kiedy prezydent Hayes objął urząd, zakończyła się era wojny domowej i odbudowy. Wiele wygranych w Appomattox przypadło w hotelu Wormley w Waszyngtonie, gdzie południowcy potwierdzili wcześniejsze negocjacje ze zwolennikami Hayesa w sprawie powołania na urząd prezydenta republikańskiego w zamian za wycofanie wojsk Stanów Zjednoczonych z Południa. W wyborach prezydenckich w 1872 r. Czarni z południa głosowali swobodniej i bezpieczniej niż w jakichkolwiek kolejnych wyborach przez prawie sto lat. Podczas swojej drugiej kadencji Grant w większym stopniu polegał na niezłomnych republikańskich politykach, odnoszących sukcesy biznesmenach i Fishie, z których żaden nie był skłonny do krucjaty na rzecz praw obywatelskich Czarnych. Mądrość i pewna ręka Fisha w Departamencie Stanu doprowadziły do powodzenia dyplomacji w 1873 r., kiedy władze hiszpańskie zajęły „Virginus”, statek przewożący broń dla kubańskich rebeliantów, mimo że pływał pod amerykańską banderą (niewłaściwie), i doraźnie dokonały egzekucji na załodze. wśród których byli obywatele amerykańscy. Fish uniknął wrzasku o zemstę, zamiast tego otrzymał przeprosiny i odszkodowanie od hiszpańskiego rządu. Głęboki konserwatyzm i arystokratyczna pogarda Fisha dla rządów rekonstrukcyjnych odegrały mniej pomocną rolę w polityce wewnętrznej. Choć przywódcy republikańscy wezwali do podjęcia działań wykonawczych na Południu, aby uratować wybory w 1876 r., Grant przyznał, że pozwolono, aby czas na działanie wymknął się. Za rządów Granta naród wkroczył w erę industrializacji. Podobnie jak większość jego rodaków Grant rozumiał stare znacznie lepiej niż nowe. Sympatyzował z kilkoma obawami bojowych rolników i robotników, a uważał Grangers i socjalistów za niebezpiecznych wicherzycieli. Wybrany bez wyraźnego mandatu Grant przystąpił do nadania narodowi minimalnej prezydentury, zgodnie ze schematem, który został przełamany jedynie presją wydarzeń i jego własnymi osobistymi cechami. Grant obawiał się odrodzenia zamieszania, które wepchnęło naród w wojnę, a burzliwe następstwa wyborów prezydenckich w 1876 r. pokazały, że takie obawy nie były całkowicie nierealne. Istnieją podobieństwa między prezydenturą Granta i Eisenhowera. Dwóch absolwentów West Point z długą służbą wojskową zostało wybranych na bohaterów wojennych po głównych wojnach i dwóch republikańskich prezydentów, którzy sprawowali urząd przez dwie pełne kadencje, obaj przewodniczyli okresom względnego spokoju politycznego, pokoju i dobrobytu. Eisenhower, będący wytworem nowoczesnej armii biurokratycznej, miał znacznie lepsze pojęcie o administracji i powściągliwy styl osobisty, który pozwolił mu stłumić kontrowersje. Dwie wybitne wady Granta –

skłonność do nadmiernego posuwania się do osobistej lojalności i nieustępliwy upór – sugerują porównanie z prezydentem Harrym Trumanem, do którego był także podobny pod względem dosadnej, szczerej szczerości. Historyczna ocena administracji Granta była zwykle surowa, a Grant zaliczał się do największych porażek Białego Domu. Może to wynikać częściowo z kontrastu między jego rolami wojskowymi i cywilnymi, a częściowo z jego znaczenia w historii Ameryki. Z pewnością w latach 1868 i 1872 Demokraci nie wykazywali większych zdolności do rządzenia i stworzyli kandydatów na prezydenta mniej odpowiednich niż Grant. Prezydentowi Grantowi zarzucono wady swoich rodaków: chęć Północy do porzucenia zasad Odbudowy, niechęć rządu do wzięcia odpowiedzialności za dobrobyt gospodarczy swoich obywateli oraz przyzwolenie Amerykanów na rasizm i korupcję. Wyrok może ulec pewnym modyfikacjom. Grant okazał się wrażliwy na potrzeby ludzi, gdy pragnęli pokoju i dobrobytu, a nie reform. Wahadło opinii publicznej odchyliło się od tej sytuacji duże postanowienie popadnięcia w samozadowolenie. Administracją wstrząsały częste skandale, z których żaden nie splamiał uczciwości prezydenta, niezależnie od tego, jak bardzo podważał jego osąd. W swoim ostatnim przesłaniu do Kongresu Grant przyznał się do swoich błędów:

Moim szczęściem lub nieszczęściem było to, że zostałem powołany na stanowisko dyrektora naczelnego bez żadnego wcześniejszego przeszkolenia politycznego. . W takich okolicznościach rozsądne jest przypuszczenie, że musiały nastąpić błędy w ocenie... . Jak wszyscy widzą i przynajmniej, popełniano błędy, ale wydaje mi się, że częściej przy wyborze asystentów mianowanych do pomocy w wykonywaniu różnych obowiązków administrowania Rządem... . Historia pokazuje, że żadna administracja od czasów Waszyngtonu do chwili obecnej nie była wolna od tych błędów... . Niepowodzenia wynikały z błędów oceny, a nie intencji.

Wielu prezydentów, którzy mogliby napisać coś podobnego, tego nie zrobiło, a szczerze oświadczenie Granta o faktach było czasami błędnie odczytywane jako przeprosiny za jego prezydenturę. Wkrótce po opuszczeniu Białego Domu Grantowie rozpoczęli dwuipółletnią podróż dookoła świata, która łączyła elementy prywatnych wakacji i wizyty państwowej. Po powrocie Grant ponownie spotkał się z nastrojami trzeciej kadencji, tym razem nie zniechęconymi, które były bliskie sukcesu na konwencji Republikanów w 1880 roku. Nieco niejasno, Grant wszedł do firmy Grant and Ward na Wall Street, spółki partnerskiej jego drugiego syna, Ulyssesa Jr. i Ferdinanda Warda. Zdomowił się w wygodnym życiu w Nowym Jorku, mając jedynie niewielkie wymagania wobec firmy, w której był cichym wspólnikiem, ale której reputacja przyciągała inwestorów. W 1884 roku firma upadła, Ward został zdemaskowany jako oszust, a reputacja Granta została zszargana. W obliczu biedy Grant zaczął pisać relacje ze swoich bitew w ramach Stulecia, aby zapewnić pieniądze rodzinie i nieoczekiwanie odkrył, że pisanie sprawia mu taką przyjemność, że mógłby napisać wspomnienia na całą książkę. Dotknięty rakiem Grant walczył z rozdzierającym bólem, aby dokończyć swoją książkę, podczas gdy cały naród z podziwem obserwował ostateczną walkę pomiędzy śmiercią a niezłomną wolą Granta. Grant zadziwił swoich lekarzy, żyjąc wystarczająco długo, aby ukończyć swoje wspomnienia. 23 lipca 1885 roku, kilka dni po tym, jak ostatnie strony trafiły do wydawcy, zmarł spokojnie. Przyjaciel i wydawca Granta, Mark Twain, zanotował w swoim notatniku, gdy dowiedział się o śmierci Granta: „To był bardzo wspaniały człowiek – i wyjątkowo dobry”.